

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornój *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 94. — W Poniedziałek dnia 24. Kwietnia 1837.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 17. Kwietnia.

Heroldya Królestwa Polskiego.

W dalszym ciągu uwiadomienia z dnia 24. Marca (5. Kwietnia) r. b., podaje do wiadomości, iż na mocy decyzji Rady Stanu Królestwa Polskiego, z dnia 1. f 13. Kwietnia r. b. zapadłej, uznanymi zostali za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa: JPP. Cypryan Baczyński, herbu Sas. Ignacy Treütler, h. Traubenberg v. Winna góra. Karól Wejchert, h. Dotryma. Kajetan Sierakowski, h. Ogończyk. Franciszek Xawery Rydzewski, h. Suche komnaty. Piotr Sumiński, h. Leszczyc. Paweł Sumiński t. h. Nieletnie dzieci po Augustynie Słubickim, h. Prus Imo. Andrzej Ośniałowski, h. Trąby. Antoni Ośniałowski, t. h. Lucyusz Ildefons Witowski, h. Rola. Ignacy na Wyganowie Wyganowski, h. Łódzia. Mateusz Smiarowski, h. Rawicz. Szczepan Swiniarski, h. Puchała. Ludwik Merstin, h. Leliwa. Xiążę Maxymilian Jabłonowski, h. Prus IIIci. Ignacy Rutkowski, h. Pobok. Józef Kwilecki, h. Srzeniawa. Józef Jaxa Żeromski, h. Gryff. Wilhelm Jaxa Żeromski, t. h. Nikazy Kuczkowski, h. Wąż. Antoni Kuczkowski, t. h. Floryan Kuczkowski, t. h. Jan

Kuczkowski, t. h. Karolina Kuczkowska, t. h. Klemens Łepicki, h. Junosza. Jan Łepicki, t. h. Wojciech Łepicki, t. h. Kanty Łepicki, t. h. Nieletnie dzieci po Antonim Łepickim, t. h. Franciszek Nowodworski, h. Nałęcz. Jan Krassyn, t. h. Alexander Russyan, h. Nałęcz. Wawrzyniec Socko, h. Rołaszaw. Franciszek Stalkowski, h. Głósków. Waleryan Szamota, h. Prawdzie. Antoni Szamota t. h. Hipolit Szamota t. h. Ignacy Szamota, t. h. Wojciech Szamota, t. h. Xawery Kesseci, h. Rawicz. Michał Walewski, h. Columna. Józef Radzicki, h. Nałęcz. Stanisław Wołowicz, h. Bogorya. Ignacy Myszkowski, h. Jastrzębiec. Daniel Myszkowski, t. h. Józef Prażmowski, h. Belina. Leopold Łącki, h. Jelita. Tadeusz Żabięcki, h. Prawdzie. Wincenty Sulimierski, h. Stary koń. Felix Sulimierski, t. h. Michał Murzynowski, h. Ogończyk. Mikołaj Gołębowski, h. Poraj. Leon Bolesta Koziebrodzki, h. Jastrzębiec. Romuald Zdziechowski, h. Rawicz. Józef Turowski, h. Roch. Konrad Ostrowski, herbu Korab. Józef Jerzmanowski, herbu Dołęga. W Warszawie, d. 4. f 16. Kwietnia 1837 roku.
(Tu Podpię).

Z dnia 18. Kwietnia.

N. Pan postanowieniem z dnia 22. Marca (3. Kwietnia) r. b., najłaskawiej mianować racyf JX. Chmielewskiego, Proboszcza kate-

dralnego Płockiego i Officyała Generalnego Pułtuskiego, Suffraganem Archidiecezyi Warszawskiej.

Francya.

Z Paryża, dnia 12. Kwietnia.

W nocy z niedzieli na poniedziałek przytrzymano tu pięć osób, podejrzanych o należenie do spisku Championa, i osadzono w Conciergerie.

W izbie deputowanych naradzano się w dalszym ciągu nad ustawą o podrzędnych zakładach naukowych; izba słuchała dwóch mówców, toczących z sobą walkę o realizm i humanizm, to jest sławnego uczonego Arago, który chciał, aby w edukacji przeważały tak zwane umiejętności ścisłe, z poetą Lamartinem, który obstawał za naukami klasycznymi. W gruncie rzeczy chodziło o to, czyli w gimnazyjach i realnych szkołach, założonych kosztem gmin, ma być pewien plan naukowy przepisany, czyli też zostawi się wyborowi rad miejskich, zaprowadzić klasyczne, czy tak nazwane ścisłe umiejętności. — Izba nic jeszcze nie uchwaliła w tej mierze.

Z dnia 13. Kwietnia.

Umieszczoną (w ostatnim Numerze Gazety Poznańskiej) wiadomość o ostatecznym zwycięstwie Pana Guizot dzisiaj wszystkie dzienniki potwierdzają. Journal de Paris tak się w tej mierze odzywa: „Wczoraj o 3. godz. upowszechniła się pogłoska, że ponieważ Hr. Molé utworzenia nowego Ministeryum się wyrzekł, Król Jmé Pana Guizota do siebie przywołać kazał i podobnym ze wszech miar do prawdy, że utworzony przez Paza Guizot gabinet, do którego Hr. Montalivet należeć będzie, nastąpi. Pana Duchâtel później do Tuileryów wezwano i zdaje się, że gabinet w duchu d. 13. Marca i 11. Października ostatecznie się utworzy. Niechcemy względem pojedynczych członków domysłów naszych podawać, przestajemy tym czasem na tém krótkim doniesieniu.“

Wczoraj wieczorem gloszono, że Mepnier czynił usiłowania, aby uciec z więzienia; ale w chwili wykonania planu przydybano go. Nie wiemy dzisiaj, o ile pogłoska ta prawdziwa.

Censeur de Lyon z d. 10. donosi w przypisku, że załoga Lugduńska przeszłej nocy ostre naboje otrzymała i że niepokojące pogłoski obiegały.

Z dnia 14. Kwietnia.

Kryzys ministeryalna zaczyna już nudzić publiczność. Nadzieja, że Pan Guizot nowy utworzy gabinet, nie ziszcila się. Doktrynerski dziennik la Paix tak się dzisiaj tłómaczy: „Wspólne działania PP. Guizot i Hr. Monta-

livet nie wydały pomysłnych skutków. Nowe bowiem zdarzyły się trudności, gdy przyszło do podziału pojedynczych wydziałów (tek). Pan Guizot uczucia patriotycznego wyrzeczenia się siebie samego do najwyższego posunął stopnia, oświadczając iż gotów zatrzymać swój wydział publicznego oświecenia, jeżeliby Xiążę Broglie został Prezesem Rady i Ministrem spraw zewnętrznych. Gdyby zaś Xiążę urzędu tego przyjąć nie chciał, natenczas Pan Guizot go dla siebie reklamował i przystał na wstąpienie Hrabi Montalivet jako Ministra spraw wewnętrznych. Pobutki, które Pan Guizot dla okazania konieczności istotnego i rzeczywistego Prezesostwa przytaczał, wypływały z prawdziwie konstytucyjnych względów. Zgadzać się zupełnie z N. Panem względem zewnętrznej i wewnętrznej polityki, oświadczył P. Guizot bez ogródki, iż powinnością jego, bronić całości tronu przez swoją osobistą odpowiedzialność. Chciał się tej odpowiedzialności podjąć, ale tylko w urzędzie Prezesa Rady. Pan Guizot bezinteresowności swoją dalej jeszcze posunął; oświadczył iż gotów natychmiast złożyć Prezesostwo, skoroby Król uznał stosowniejszą, polecić je Marszałkowi Soult. Hr. Montalivet jednak niechce mieć Pana Guizot za prezesa i obstaje za tém, żeby pierwszą posadę w gabinecie Xięciu Broglie powierzono. Ale ten z przyjęcia jęj się wymawia — a tak wszystko w zawieszaniu.“

Generał Major, Hr. Ferdynand Broglie, d. 9. m. b. w 69ym roku życia swoje tu zakończył. Był on ostatnim synem znajomego Hrabiego Broglie, ambassadora Ludwika XV. przy dworze Polskim i z Xiężniczką Trubeckoj, w Moskwie żyjącą, zaślubiony. Nie zostawia żadnego potomstwa.

W. X. Michał Rossyjski oczekiwany tu z Turynu w pierwszych dniach Maja. Stąd uda się do Londynu.

Na ratuszu tutejszym czynią już wielkie przygotowania do uroczystości ślubnych Xięcia Orleańskiego z Xiężną Heleną Meklenburską. Podobne okazałe przysposobienia czynią na zamku Trianon.

Phare Bajoński z d. 11. m. b. nie zamyka nowszych wiadomości z Hiszpanii. Góry śniegiem okryte, drogi do nieprzebycia a ciągle mrozy spodziewać się kaza, że ten stan rzeczy dłużej jeszcze potrwa. — Generał Seoane chciał d. 6. m. b. z San Sebastianu do Bilbao się udać, aby nieczynności Generała Espartero koniec położyć, który przelożonego mu planu operacyjnego przyjąć nie chciał.

— Z Paryża, dnia 15. Kwietnia. Mogę Panu dzisiaj z pewnością donieść, iż Pan Guizot z Ministeryum zupełnie się cofnąć posta-

nowił, kiedy zamierzona przezeń kombinacya na niczem spetzła. Król polecił obecnie Hrabie mu Molé utworzenie nowego gabinetu. Jeżeli się to temu uda, połączy w osobie swojej z Prezesostwem oraz Ministerjum spraw zewnętrznych, podczas kiedy Hr. Montalivet wydział spraw wewnętrznych a Pan Salvandy wydział oświecenia obejmie. W miejsce Pana Persil nastąpi może P. Barthe. Spodziewam się iż będę mógł Panu jutro całkowitą listą nowych Ministrów nadebrać.

A n g l i a.

Z Londynu, d. 12. Kwietnia.

Dnia 4. b. m. przybył tu Xiążę Wellington z swego zamku Strathfieldsaye i znajdować się znówu będzie na posiedzeniach Izby wyższej, gdzie jeszcze w tym roku nie postał.

Wypadku rozpraw, dotyczących się trzeciego przeczytania irlandzkiego bilu municypalnego, z tём większém wyglądanu natężeniem, gdy powszechnie sądzono, że Ministerjum z wypadku tychże wnosić będzie o zaufaniu, jakie sobie swoim postępowaniem w czasie urzędowania w Izbie zjednało, i gdy się pogłoska upowszechniła, że Ministrowie nawet gotowymi byli zażądać dymissy na przypadek, jeżeliby wypadek ten miał być dla nich niepomyślnym. Większość 55 głosów, jaka się za bitem oświadczyła, zmniejszyła się teraz istotnie i nie tylko jest mniejsza od przeszłorocznej większości przy trzecim przeczytaniu tego samego bilu (wynosiła bowiem 61 głosów), ale nadto zostaje w nader niepomyślnym stosunku z większością ministeryalną w czasie ostatniego przegłosowania. Przekazano go bowiem deputacyi, gdzie przez opozycyą zrobiony wniosek większością 80 głosów odrzucono. Dzienniki przeciw ministeryalne poczytują terazniejszą większość za dostateczną do przekonania Ministrów o ciągłym zaufaniu Izby niższej; a ponieważ w tójże aż dotąd dostatecznego doznawali wsparcia przeciw każdej opozycyi stronnictwa torysowskiego, nie ma opozycyi, mówią dalej dzienniki ministeryalne, żadnej przyczyny, dla którejby się Ministrowie swojej sprężystej administracyi wyrzekać mieli.

Standard utrzymywał w tych dniach, że i Sarsfield i Espartero raczej wojnę w Hiszpanii przedłużyć aniżeli ją ukończyć pragną; że ci wodzowie wraz z rządem Madryckim swoim nieszczęśliwym sprzymierzeńcom, legionowi angielskiemu i francuzkiemu, przez zazdrość tylko hańby i klęski życzą, i że również Xiążę Wellington jak Marszałek Soult wojnę tę za zupełnie nadaremna poczytali. Zdaniem ich bowiem ani Don Carlosa nie można wyparować z gór, gdzie mu mieszkańcy sprzyjają,

ani też Don Carlos bez obcej pomocy Madrytu zdobyć nie potrafi. Wiedząc zatem Generałowie Krystynistów o niepodobiestwie pokonania Don Carlosa, starają się naturalnie zwalić całą winę i hańbę z powodu niepomyślnego wypadku na zagraniczne wojska, zgromadzone przez hiszpańskich i angielskich spekulantów giełdowych i oszukane przez Ministerjum angielskie. Niechaj sobie inni, odzywa się wspomniany dziennik dalej, przypisują w zamiarze bronięcia gabinetu Melbournowskiego, ostatnią klęskę pod Hernani uchybieniu angielskiego Generała i tchorzostwu wojska angielskiego; my przeciw sądzimy, że gdyby nawet sam Xiążę Wellington wyruszył w tym zamiarze na czele świetnej armii angielskiej, wypadek zawszeby ten sam się, aczkolwiek nieco później okazał, t. j. że cała wyprawa na niczémby spetzła. Wina w tój mierze jedynie na angielskich spada Ministrów, i ci jedynie są kary godni. Times zbija jednak takowe zdanie swego kolegi, i lubo wprawdzie Ministrów nie uniewinia, przypisuje przeciw główną winę niezdatności Generała Ewansa. Dziennik ten powiada dalej: Gdyby pod Hernani był Xiążę Wellington, gdyby nawet kapral który Generała Harispego był wojsko w szyku bojowym ustawiał, możemy Standarda zapewnić, że nieszczęście zrządzone przez najemników angielskich byłoby natychmiast powetowane. Równocześnie chwali się Times, że John Bull całkiem jój zdanie podziela. Na to odpowiada znówu Standard, a Times i na tę odpowiedź nie milczy. Tym tedy sposobem spór między temi dwoma dziennikami długo jeszcze zapewne potrwa.

W liście jednym z Malty z d. 6. Marca wyrażono: Lazaret nasz przepelniony zbiegami z Trypolisu i z innych części wybrzeża barbarskiego. Pomiedzy niedawno tu przybyłymi osobami znajduja się Konsul Warrington i Wicekonsul z Bengazie, Pan Wood, z swemi rodzinami. Smiertelność ograniczała się dotąd szczególniej na biedniejszej klasie Maltańczyków, podczas gdy ci, co mogli domy swe pozamkać i kwarantannę w tychże odbyć, jako konsulowie i kupecy czynią, zarazy uszli i przy zdrowiu zupełnym zostają. Podług późniejszych wiadomości z Malty z d. 20. Marca, wydarzyło się w tamtejszym lazarecie, urządzonym na wysepce w porcie La Vallety aż do dnia 8., sześć przypadków pomorowych; z dotkniętych tą zarazą osób cztery umarły. Od 8. do 20. nikt nie zachorował.

Morning-Chronicle zawiera wiadomości z Konstantynopola z d. 15. z. m., podług których Pan Bell, Kapitan Childs i osada

okrętu „Vixen“ przybyli tamże z Odessy. Pan Bell chwalił dobre przyjęcie, jakiego u władz rossyjskich doznał, i na to się tylko uskarżał, że mu nie pozwolono sprostować podania gazet petersburskich, jakoby się wypierał wzięcia rotmana do Czerkassyi.

Na giełdzie wczorajszej poszły nieco nasze trzyprocentowe skonsolidowane papiery w górę, ponieważ na takowych do dzisiejszej likwidacyi zbywa. W innych papierach mała nader zaszła zmiana i czynności w ogóle nie były ożywione. Także nie można jeszcze powiedzieć, aby mimo nowego wsparcia z strony banku, handel się nasz polepszył. Wexle na Amsterdam i Paryż bardziej sprzedawano, a na Hamburg bardziej ich poszukiwano; ale to kursu nie zmieniło. W Cityi nie było braku pieniędzy, ale te tylko za najlepsze wydają papiery. Amerykański dom handlowy, wsparty niedawno temu od banku ma firmę George Wildes i kompania; a pomoc ta wielom się w sam czas przysłużyła. Dom handlowy, który niedawno w Manchesterze zbankrutował, zatrudniał 2000 robotników.

Z powodu przerwy w handlu, fabrykanci pończoch w Leicester rozpuścili swych robotników.

Pokazuje się, że umieszczone w tych dniach rozporządzenie Cesarza Chińskiego, względem oddalenia kupców angielskich z Kantonu i Macao, jest z daty Listopada 1835 roku, i w istocie w dzienniku Canton Press z 14. Lutego roku zeszłego, było wydrukowane; może zatem być uważane za przestarzałe, i nieobowiązujące.

Rząd angielski wszedł w układy z Francją i Zjednoczonymi stanami, celem zapobieżenia przedrukowywaniu dzieł.

O Meksyku i jego stosunkach Times następujące interessowne udziela wiadomości: „Ta Rzeczpospolita ciągle jest w największym poruszeniu, i bezwątpienia jeszcze kilka lat będzie w tym stanie. Bustamente, osobisty nieprzyjaciel Santany, stoi teraz na czele rządu, i przedsięwziął środki, żeby przeszkodzić powrotowi pojmanego Prezydenta. Santana zaś odplynał do Vera-Cruz, i starać się będzie odzyskać wpływ, jaki tak długo wywierał. Rzecz szczególna, że teraz będzie się musiał opierać na stronnictwie federalnym, które przed kilku laty zniszczył; a stronnictwo duchownych, którego obrońcą był jeszcze kilka miesięcy temu, wspiera teraz jego przeciwnika, Bustamentego. Może Santana, w krótkiej swej podróży w Zjednoczonych Stanach, poznać główne zasady porządku i swobody, które od tak dawna zapewniają spokojność Ameryki północnej. Trudno powiedzieć, jakie są jego nadzieje pomy-

ślnego skutku w Meksyku, gdyż wiadomości z tego kraju odbierane, są najsprzeczniejsze; wszelako zdaje się być pewną, że wiadomość o jego uwolnieniu wzbudziła najwyższy zapal. Nie znano jeszcze warunków, pod którymi Teksyanie wolnością go udarowali, nie wiadomo jeszcze, że pierwszym z tych warunków jest przyrzeczenie, że nie tylko nie będzie działał przeciw niezawisłości nowej Rzeczypospolitej Texas, ale nawet użyje całego wpływu, aby wyjednać uznanie tej niezawisłości. Najkrytyczniejszą dla Santana chwilą będzie jego przebycie. Jeżeli mu dadzą wylądować, tedy weyście jego do Meksyku jest niezawodnym. Nadto, opór, jaki najgorliwszy jego nieprzyjaciel, Toro, stawiał już rozkazom teraźniejszego rządu, jest dla niego największej wagi. Toro jest Gubernatorem prowincyi Vera Cruz; chciano mu ten urząd odebrać, i poruczyć go mężowi, na którego by liczyć można; Toro utrzymał się jednak, i bezwątpienia jeszcze dość długo będzie mógł pozostać w swoim urzędzie, aby poprzeć wylądowanie Santany. (Podług udzielonej niedawno wiadomości z Vera-Cruz, Santana już tam wylądował, i z zapalem został przyjęty). W pośród tych poruszeń i wojny domowej, która Meksykowi zagraża, niezawisłość Rzeczypospolitej Texas coraz bardziej utrwalać się będzie. Armia Meksykańska pod Generałem Bravo posunęła się wprawdzie aż do Matamoras, a podług ostatnich wiadomości, Bustamente sam nawet myśli objąć dowództwo; bezwątpienia jednak chce tylko to uczynić, aby być przygotowanym na wypadki, których uniknąć nie można, skoro Santana na ląd wysiądzie. Jeżeliby się udało Santanie władzę odzyskać, natenczas zaproponuje środki, żeby albo uznać Texas niezawisłym krajem, albo ustąpić go Zjednoczonym Stanom Ameryki północnej; te przynajmniej, jak utrzymują, są przyrzeczenia, które uczynił, i które nie bardzo usprawiedliwiają porównanie go z Regulusem. Najnowsze wiadomości nie każą zresztą już wątpić o skutku jego planów. Na wiadomość o jego uwolnieniu, rząd w Meksyku rozporządził uroczystości publiczne; oczekiwano go w stolicy w połowie Lutego. Ma ją się wtedy odbyć nowe wybory na urzędy; i bezwątpienia będzie znowu Prezydentem Rzeczypospolitej mianowany.“

„Demokratyczne towarzystwo wschodniego Londynu“ wydało do związku robotników „adres z napisem: „pozdrowienie i braterstwo“ — podpisujący adres oświadczają, iż dopóty się nie uspokoją, dopóki nie zostanie wprowadzone powszechne prawo głosowania, tajne głosowanie, roczne trwanie parlamentu i zniesienie cenzu wyborowego. — Mieszkań-

cy miast w Anglii, mianowicie w miastach fabrycznych, co raz więcej skłaniają się do radykalizmu w kościele i rządzie, przeciwnie zaś klasa rolnicza, której stan w stosunkach z właścicielami ziemi i duchownymi, jest jeszcze patryjarchalny (podczas gdy stosunki między właścicielami fabryk a robotnikami są tylko rachunkowe), w większej części sprzyja stanowi rzeczy, jaki dziś istnieje; klasa rolnicza ciągle zachowuje starożytne angielskie uszanowanie dla arystokracji, i z wkorzenioną miłością trzyma się panującego kościoła i dawnych kościelnych urzędów.

Courier utrzymuje, iż dla Hiszpanii mało jest nadziei, jeżeli na ten sposób jak dotąd wojnę będą prowadzić. „To, co dotąd tam zrobiono, mówi on, stało się tylko za pomocą angielską, a jeżeli ma się stać coś stanowczego, niechże się stanie prędko, i przez nas, a to w takim lub owym kształcie. Interes kraju nakazuje, aby wojnę rychło ukończyć, a skorośmy za daleko się zapuścili, aby się cofnąć, przeto i dla Hiszpanii będzie lepiej i dla nas bezpieczniej i z mniejszym kosztem, im prędzej interweniować będziemy energicznie i silnie.“

Dz. Morning Post zamieszcza teraz, wydany jeszcze dnia 15. Lipca z. r. dekret Don Carlosa, popierany przez Ministra Erro, który angielskich żołnierzy od marynarki, jeżeli dostaną się w niewolę, wyłącza od skutków dekretu z Durango; albowiem ci dopełniają tylko swego obowiązku, i może być, że przeciw sumieniu i skłonności swojej walczą z Karolistami. Powód dla czego pomieniony dziennik dekret ten przytacza, jest ten, aby tych uspokoić, którzy na wieść, iż dwie kompanije angielskich żołnierzy od marynarki w bitwie z d. 16. dostały się w ręce Karolistów, obawiali się, iż stosownie do dekretu z Durango rozstrzelane zostaną. Courier jednakże zapewnia, iż wieść o zabranii tych żołnierzy jest fałszywą.

Z dnia 15. Kwietnia.

Na posiedzeniu wczorajszym Izby niższej na zapytanie Pana Maclean odrzekł Lord Palmerston, że urzędowe wiadomości o toku układów z Rosyją pod względem „Vixena“ dotychczas jeszcze nie nadeszły.

Z Konstantynopola donoszą z d. 15. Marca, że okręt „Vixen“ podczas aukcyi Admiratowi Lasareff przyderżony został i teraz jako okręt wojenny ma być uzbrojony.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dn. 2. Kwietnia.

Tutejsze gazety zawierają podpisany przez Pana Mengizabala i przesłany Dyrektorowi funduszu umorzenia długów, dokument, w którym Minister wyluszcza przyczyny, z jakich zaległe prowizye od dfugu wewnętrzne-

go zapłacone nie zostały. Pomiędzy temi przytacza także łupiestwa Gomeza po prowincjach i niemożność zrealizowania pożyczki 200 milionów realów.

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dnia 22. Marca.

(Gaz. pow.) — Po dniach rewolucyi listopadowej jeździła Królowa z Xięciem Ferdynandem codziennie konno i pojazdem, jak dawniej przed powstaniem wrześniowem, po ulicach miasta; ale od czterech tygodni zupełnie to znowu ustało. Dzienniki angielskie przypisują to obojętności, z jaką publiczność lizbońska te dwie osoby przyjmuje. Ale zdanie takowe mylne jest niezawodne. Portugalczyk nie płaszczy się już wprawdzie obecnie tak jak dawniej, mimo to jednak jest z pewnością grzeczniejszy względem xiążęcych osób, aniżeli lud w niejednej stolicy europejskiej. Żaden z nich nie zaniecha zdjąć kapelusza, wyjąwszy głupca lub zarozumiałego śmiałka z panującego stronnictwa. — Pod napisem: Smutna wiadomość, donosi Correio jako o rzeczy niezawodnej, że Królowej przełożono dekret do podpisania, w którym: Mąż synagogi, ksiądz żyjący w związku małżeńskim, potwarca religii, babilońska poczwara, nowy Nabuchodonozor i t. d. mianowany zostaje Koadjutorem tymczasowym następcą Kardynała Patriarchy. Następnie tak do Królowej przemawia: Dostojna Królowo! ośmielamy się prosić W. K. M. abyś się w tę silną odwagę uzbroić raczyła, która za dni szczęśliwych Twego dostojnego i dosyć opłakiwanego ojca, ożywiła: Oprzyj się Królowo, nawet z niebezpieczeństwem, gdybyś uirzyć miała królobójczy miecz, jaki może tyrani przeciw Tobie obrócić, tej wścieklej pogardzie religii ojców naszych, któraby na téjże nietylko piętno zniszczenia wycisnęła, ale nadto na zawsze chwalebne panowanie W. K. Mości z hańbiła. Hańba zaś ta ochydniejszaby jeszcze była od hańby, jaką się Elżbieta, Królowa angielska, przez zabicie Maryi Stuart okryła. — Nieco wyżej wyrażono w Rozmaitościach politycznych: Bądź pozdrowiony, kościele luzytański! raduj się, doczekasz się złotego wieku: Najoświeceniszy, najpobożniejszy i najprzykładniejszy przewielebny Minister państwa w wydziale marynarki i sprawiedliwości (Vieira de Castro) mianowany został Koadjutorem i przyszłym następcą Kardynała Patriarchy, Patrycyusza I. Takowe wystąpienia okazują, z jakiego źródła opozycja dziennika Correio wypływa.

Z dnia 24. Marca.

Niezawodną odebrano wiadomość, iż na brzeżu Algarbii, w Villareal albotecz w okoli-

cy, wyładowano kilka tysięcy karabinów, dla uzbrojenia tamecznego ludu, który tchnie duchem miguelistowskim. Remeschido robi postępy niedoznając przeszkód żadnych, co nie powinno zastanawiać, widząc ospałą opieszałość królewskiego wojska, wysłanego przeciw niemu; prowincyję tę można prawie za straconą uważać dla rządu. Migueliści czekają tylko na pomyślną wiadomość o Don Karlosie w Hiszpanii, aby powstanie zrobić w całej Portugalii. — Dnia 6. Marca Kommissya mianowana do przyjęcia Konstytucyi z 1820 r. podała swój projekt Kortezom do odmienienia jęj. Oto są główne punkta téj nowo utworzonej konstytucyi: 1) Rzymsko-katolicka religija jest panującą, każda inna będzie cierpianą; 2) rząd jest konstytucyjno-monarchiczny, i dziedziczny w dynastyi domu Braganza; 3) władztwo najwyższe jest w ludzkie, a wykonywa się przez koronę i władzę prawodawczą; 4) władze państwa są: ustawodawcza, wykonawcza i rycerska; 5) ciało ustawodawcze składa się z dwóch izb: izby senatorskiej i deputowanych, zbiera się na lat 4, a w każdym roku odbywają się posiedzenia; 7) każde posiedzenie obiera sobie swoich właściwych Prezydentów, Wiceprezydentów i Sekretarzy; 8) każdy Senator i Deputowany może być mianowanym na urząd stanu, lecz z przyjęciem onego utracą swoje miejsce w korteczach; 9) Senatorowie są dożywotni.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 6. Kwietnia.

Cesarz Jmć cieszy się najlepszym zdrowiem. Na przyszłe lato, ma w towarzystwie swéj małżonki zwiedzić Węgry i Ziemię Siedmiogrodzką.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 2. Kwietnia.

(Gaz. powsz.) — Listy z Liworny donoszą, że pomiędzy tameczną młodzieżą szkolną objawił się duch rewolucyjny. Łagodny ciągle rząd toskański tak sobie w téj mierze postąpił, jak się należało. Z 35 bowiem uczniów mających udział w tak niedorzecznym planie, odeśłał obcych do rodziny tychże, a krajowców pod karę szkolną poddał.

Z Neapolu, dn. 1. Kwietnia.

Na uczczenie W. Xięcia Michała odbył się pod Kapuą wielki manewr. Wszystkie w okolicy będące wojska zebrały się w tym celu pod wymienioną twierdzą. Nasze miasto przeto jest w obecnej chwili z wojska ogółcone i gwardya narodowa miała po pierwszy szczęście zaciągać na straż w stolicy. — Pan Matuszewicz, Ces. rossyjski Posel, dał w zeszlą środę na cześć Wielkiego Xięcia świetny bal, który cała rodzina królewska swą

obecnością zaszczyliła. W przyszły tydzień opuszcza Pan Matuszewicz nasze miasto i wyjeżdża do Aglii.

Z dnia 4. Kwietnia.

W zeszlą sobotę cała załoga nasza z miasta wyszła, aby przed J. C. M. W. X. Rossyjskim Michałem w ogniu manewrować. N. Pan sam wojskiem dowodził. Na widowisko to zgromadziło się ogromne mnóstwo ludu; pogoda sprzyjała a wojsko w letnich mundurach i białych spodniach wyruszyć mogło.

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Podług nadeszłych tu z obwodu Regencyi tutejszjéj wiadomości, stan zasiewów przed nastaniem ostatnich śniegów i szkód przez wezbranie rzek zrządzonych powszechnie był pomyślny i powietrze dotychczas nie miało na nie szkodliwego wpływu. — Liczba chorych była mierna a śmiertelność nadzwyczaj mała. Grypy więcéj ani śladu nie było, ale natomiast zjawiły się choroby zapalenia. Ospa ludzka ukazała się w dwóch wsiach pow. Krobskiego i w mieście Rawiczu; ale środki policyjne natychmiast użyte zapobiegły dalszemu jęj szerzeniu się. — Między osobami, które nieszcześliwym przypadkiem zginęły, wymieniają dwuletnie dziecko, co w płomieniach komina śmierć znalazło i dwóch ludzi, którzy w drodze zmarli. Jednego czleka drzewo przywaliło a drugi został w dole piaskowym zasypany; dziewczyna jedna wpadła w studnię i utonęła; dwie osoby umarły w skutek nieumiarkowanego użycia wódki. — Pożary ognia w ciągu Marca tylko 7 domostw i dwie stajnie zniszczyły. — Z liczby popełnionych zbrodni przytaczają jedno zabójstwo i trzy samobójstw; t. j. szewc jeden zastrzelił się, a parobek i dziewczyna powiesili się. O okropnym zamordowaniu obywatela Pana Wojtowskiego w piśmie naszym dawniej już wspomnieliśmy. — Z początkiem Kwietnia wybrani z liczby dotychczasowych Wojtów Kommissarze dystryktowi urzędowanie swoje rozpoczęli. — Zagajony tu w d. 20. Stycznia Sejm prowincyalny został d. 20. Marca uroczystie zamknięty. — Wezbranie Warty, która dnia 16. m. b. już do wysokości 13½ stóp się była wzniosła, mimo deszczów ulewnych zmniejszyło się na 11 stóp 11 cali. Gdyby woda jeszcze przez 24 godzin w dawniejszym stosunku była rosła, dolną część miasta zapewneby załaza. Środki przy wylomie grobli Berdychowskiej przedsięwzięte okazały się we wszech względach zbawiennymi, gdyby albowiem woda takim sposobem odwrócona przez



miasto płynęła, nastąpiłaby niechybnie powszechna powódź.

Z Berlina, dnia 20. Kwietnia. — Wczoraj po południu o 3½ godzinie zszedł tu z tego świata po krótkiej chorobie dożywszy prawie 70 lat wieku Królewski Rzeczywisty Tajny Stanu i gabinetu Minister, Szef ministerstwa spraw zagranicznych, Pan Ancilon, Excel-lencya, — mąż równie znamienny jako urzędnik państwa, jak i w zawodzie filozofa i publicyisty. Kraj i nauki doznają przez zejście jego dotkliwej i w wielu względach zapewne niepowetowanej straty.

Z Wilna. — „Wizerunki i rozstrząsania naukowe;“ poczet nowy, tomik czwarty, rok 1836 (str. 126). Przedmioty w tym tomiku zawarte: 1) Rys historyczny wielkości i upadku domu szwabskiego r. 1050 — 1268 (z Quarterly Review i Revue britannique). 2) Crabbe (rys życia i pism tego poety angielskiego). 3) Rozmaitości: a) Rozbiór dwóch najnowszych w Wilnie wydanych przekładów „Listu Horacego do Pizonów,“ tłumaczenia Adama St. Krasińskiego i X. Ant. Moszyńskiego (1835); b) O dziełku satyrycznym: „Chaos, szczypta kadzidla, cieniem więszokletów, od Witalisa Komu-Jedzie“ (Wilno, 1835). Wyjątki z tegoż pisemka, w którym autor, w duchu dawnych szubrawców wileńskich, wiele dowcipu, wiele prawdziwego rozwinął humoru. c) Wyjątek z listu, córki do ojca, pisar-nego z Sewastopola do Wilna dnia 8. Kwietnia rok 1836.

Słynny geograf Henryk Berghaus wyrachował, że jeżeli w rzece Elbie ubywać będzie wody jeszcze przez lat 24 w takim stosunku, w jakim jęj już od 50 lat ubywa, to rzeka ta nie będzie mogła nadal służyć do żeglugi.

W Anglii wynaleziono oszczędny sposób zastąpienia kobierców pokojowych, i nadania obiciom piękności i trwałości. I tak papier, suto pomalowany w kwiaty, arabeski i t. p., albo też w liście złote lub srebrne, napinają w ramach i powlekają go kilkakrotnie gumą elastyczną rozpuszczoną. Tym sposobem nabiera on nader świetnego połysku, daje się przez mycie wodą czyścić bez uszkodzenia, a w piękności i trwałości zastępuje najwyszukańsze kobierce.

Olej skalny zachowuje zboże od zepsucia. — Pismo czasowe *Repertorio d'agricoltura* wystawia wypadki, otrzymane od kilku lat w Piemontcie z użycia oleju skalnego (*petroleum*) do uchwiania zboża w spichrzach od zepsucia, a zarazem i ziarna w ziemi od

uszkodzenia przez myszy, owady i ptaki. Zboże na wysiew przeznaczone, napawa się nieco tym olejem, który tak mocny wydaje odor, że nie tylko myszy, owady, ale nawet i ptaki nie trzymają się roli, tym sposobem świeżo obsianej. (Do korca zboża na wysiew przeznaczonego, trzeba użyć blisko 2 funty tego oleju.)

Śmiertelność pomiędzy dziećmi. — Z 1000 dzieci, karmionych przez matki, w ciągu karmienia umiera najwięcej 300; lecz z takichże ilości karmionych przez mamki dzieci, przynajmniej połowa zchodzi z tego świata. Jestto napomnienie dla rodziców, którym owoce ich małżeńskiej miłości są święte!

Galeryje obrazów na Wołyniu i Polésiu. — W piśmie wileńskim: „Wizerunki i rozstrząsania naukowe“ (poczet nowy, tom. III. str. 151 — 159), czytamy wiadomość o galeryjach obrazów na Wołyniu i Polésiu. Z tych najcelniejsza i w mnóstwo arcydzieł sztuki malarskiej obfita, jest galeryja obrazów Hrabiego Mniszcha w Wisznio-wcu. Miasteczko to, w ładnym na Wołyniu położeniu, z przeszlicznym pałacem, wstawionym bytnością Królów Polskich, Augusta II, i Stanisława Poniatowskiego, oraz Cesarza Pawła, gdy był jeszcze Wielkim Xięciem Rossyjskim, w tymże pałacu mieści galeryję obrazów, gdzie znawca znajdzie malowidła: Pawła Veronese, Van Dyka, Luca Jordano, Kanalettych, Botarego, Albana, Romanellego, Piotra z Kortony, Van der Werfa, Rembrandta, Van Huysoma, Wou-vermana, Lampiego, Norblena, Holbeina, Angeliki Kaufmann, Pani Lebrun i t. p. Z obrazów, należących do sztuki malarskiej w Polsce, mieści ta galeryja przez Baciarellego wizerunki: Króla Stanisława Augusta; Xięcia Michała Poniatowskiego, prymasa; Urszuli z Zamojskich Mniszkowej, Mar. Wiel. Kor.; Mich. Mniszcha, Mar. Wiel. Kor.; Jana Mniszcha, Podkom. Wiel. Lit. i t. d. Obrazów Tokarskiego znajduje się dwa: Wesele w Kanie Galilejskiej, kopija z Pawła Veronese; scena z Eneidy Wirgiliusza. Z obrazów historycznych zwraca uwagę: Królowa Bona, przez Holbeina; Król Michał, portret w guście Rembrandta, i August III. przez Botarego. — Oprócz galeryi w Wisznio-wcu, godne są widzenia zbiory malowideł na Wołyniu i Polésiu: 1) w Romanowie u Senatora Ilińskiego; 2) w Horochowie u Senatora Tarnowskiego, gdzie się znajduje Perseusz Kanowy; 3) w Rafałówce u Oli-zarów; 4) w Horodcu u Urbanowskiego; 5) w Rachnach u Starzyńskiego i t. d.



## OBWIESZCZENIE.

Łąki dawniej do klasztoru księży Dominikanów w Poznaniu teraz zaś do funduszu duchowno-sekularyzacyjnego należące, jako to:

- a) łąka Grafowo czyli Grochowo przy nowej drodze z ulicy Garbarskiej do fortecy wiodącej i.  
b) łąka Przepadek przy młynie Hoffmanna wraz z użytkiem trzciny, mają być od Sw. Wojciecha r. b. a to każda z osobna najwięcej dającemu sprzedane.

Łąka Grafowo obejmuje ogółem 2 morg.

Łąka zaś Przepadek obejmuje oprócz miejsca spornego także się kupującemu nadającego i 64 □ pr. zawierającego 8 " 78 □ pr. Szczegółowe warunki, plany sytuacyjne i wykaz dochodu widziane być mogą tak w Registraturze naszej dóbr rządowych jako też w urzędzie dochodów ekonomicznych w Swarzędzu.

Termin licytacyjny wyznaczony został na dzień 9. Maja o godzinie 3ciej po południu w naszej wielkiej Izbie sesyonalnej przed Wnym Assessorem Salkowskim, w którym ochotę kupna i zdolność posiadania mający licyta swe podać mogą. Poznań, dnia 12. Kwietnia 1837.  
Królewsko - Pruska Regencya. III.

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością na dniu 10 Maja 1833. r. zmarłej Tekli zamężnej Koczorowskiej został na wniosek successorów beneficyalnych proces spadkowo-likwidacyjny otworzony.

Do zgłoszenia się wierzycieli z wszelkimi pretensjami do téjże pozostałości wyznaczaliśmy termin na

dzień 26. Maja 1837. r. zrana o godzinie 10tej przed Refrendaryuszem Colomb, na któryto wszystkich niewiadomych wierzycieli pod tém zagrożeniem zapowzywamy, że w razie ich niestawienia się wszelkich swych praw pierwszeństwa pozbawieni, a z swemi pretensjami tylko do tego wskazanemi będą, co po zaspokojeniu zgłoszonych się wierzycieli w massie jeszcze pozostanie.

Poznań, dnia 3. Stycznia 1837.  
Królewski Główny Sąd Ziemiański.  
Wydział pierwszy.

Sąd Ziemsko-miejski w Rawiczu.  
Nieznajomych successorów tu w Rawiczu na dnia 1go Października 1835. w wieku dziecinnym zmarłego Benjamina Edwarda Kadler, syna Joanny Rozyny Kadler i młynarza Jana Benjamina Brade z nieprawego ło-

ża, którego pozostałość Tal. 194. sgr. 8. fen. 9. wynosząca w depozycie naszym zarządza się, wzywamy niniejszém aby się najdalej w terminie na

dzień 15go Czerwca 1837. w miejscu posiedzeń sądowych przed Ur. Eitner Radcą Sądu Ziemsko-miejskiego zgłosił i praw swych spadkowych dowiedlił, gdyż przeciwnie z pretensjami swemi wyłączeni i takowe Królewskiemu Fiskusowi przysądzone zostaną.

Wysokięj Szlachcie i Szanownęj Publiczności donoszę niniejszém, iż założyłam tu w Poznaniu na ulicy Wrocławskiej Nr. 5.

**MAGAZYN STROJÓW,**  
zaopatrzonej w najgustowniejsze mody Paryzkie. — Zaręczając akuratańską robotę strojów, a szczególnie tychże *nader umiarkowaną cenę*, upraszam o łaskawe względy. *P. Stefańska.*

## Doniesienie o nasionach.

Świeże czerwone i białe nasienie konicyzyny, czerwone i białe buraki, sporek czyli pięć kolan, siemie lnu Rygskiego już otrzymanem i ofiaruję w najlepszym roślinnym stanie.

Lucerna francuzka, brzanka i angielski rajgras (trawa miodowa czyli życica trwała) lada dzień nadejdzie.

Poznań, dnia 21. Kwietnia 1837.

G. Bielefeld.

Świeże białe i czerwone styryjskie nasienie konicyzyny, lucernę francuzką i rajgras angielski (trawę miodową czyli życicę trwałą) otrzymał i poleca w najpomniejszych cenach.

Karól Gumprecht, w Poznaniu.

Wykaz z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 20. Kwietnia 1837.                          | Papierami         | Gotowizną         |
|--------------------------------------------------|-------------------|-------------------|
| Oblig. długi państwa . . .                       | 102 $\frac{1}{2}$ | 101 $\frac{1}{2}$ |
| Oblig. bankowe aż do włączenia lit. H. . . . .   | —                 | —                 |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .       | 103 $\frac{1}{2}$ | —                 |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . . | 103 $\frac{1}{2}$ | —                 |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                      | 103 $\frac{1}{2}$ | —                 |
| Szląskie . . . . .                               | —                 | 106 $\frac{1}{2}$ |